



**Warszawa**

15/11/2017 - 14:16

## Pracodawcy RP podsumowują 2 lata rządu PiS

Dwa lata obecnej władzy można krótko opisać słowami „*stagnacja*” ale bez przełomu. Czy sytuacja polskich przedsiębiorców zmieni się wreszcie w sposób radykalny na lepsze? Tak, jeśli rząd doprowadzi do końca wszystkie zapowiadane reformy – zarówno otoczenia prawnego, jak zmieniające sposób działania administracji i urzędników.

Zdaniem Pracodawców RP oceniając ostatnie dwa lata nie należy skupiać się na działalności poszczególnych ministrów i ich resortów – ale na skutkach zmian, jakie zaszły w poszczególnych branżach. Dlatego oceniamy gospodarkę w całości, a następnie jej najważniejsze działy.

Z punktu widzenia przedsiębiorczości małe znaczenie mają personalia, liczy się bowiem przede wszystkim skutek. To efektywność i skuteczność muszą być kluczem do oceny, a nie zapowiedzi i obietnice. Dlatego oceniamy dwa lata rządów PiS oraz ich wymierny wpływ na polską ekonomię.

Gospodarka

Uchwalenie i wejście w życie licznych ułatwień dla przedsiębiorców w ustawie z tzw. pakietu „zmiany dla firm” – to niewątpliwy sukces obecnego rządu.

„*Dokonano zmian w kilkudziesięciu ustawach, w tym dośrodkowych korekt Kodeksu postępowania administracyjnego, nastawionych na wzmocnienie pozycji przedsiębiorcy wobec organów administracji oraz odformalizowanie pewnych procedur*” – mówi Arkadiusz Pączka, dyrektor Centrum Monitoringu Legislacji Pracodawców RP. „*Zmiany te zostały wypracowane przez Ministerstwo Rozwoju oraz przedstawicieli organizacji pracodawców, a proces konsultacji społecznych – co zdarza się rzadko w ciągu ostatnich dwóch lat – można uznać za wzorowy. Gdyby tylko inne resorty chciały czerpać dobre wzorce w tej materii od Ministerstwa Rozwoju*” – podkreśla Arkadiusz Pączka.

Dużym wyzwaniem stojącym przed Ministrem Rozwoju oraz Urzędem Zamówień Publicznych jest zaplanowane na 2018 rok przygotowanie projektu nowego Prawa zamówień publicznych. Uchwalona w połowie 2016 r. nowelizacja, wdrażająca unijne dyrektywy, wprowadziła istotne zmiany: ograniczyła znaczenie kryterium najniższej ceny, zwiększyła rolę klauzul społecznych, zezwoliła na bezprzetargowe (tzw. tryb *in-house*) zlecenie realizacji zadań (dzięki determinacji strony społecznej RDS udało się wprowadzić pewne warunki i ograniczenia dla zastosowania tego trybu). Były to jednak kolejne korekty i tak wielokrotnie łatanej, niespójnej i generalnie słabej ustawy. Konieczne jest stworzenie nowej.

„*Zaniedbany w ostatnich latach obszar cyfryzacji, udało się trochę rozruszać. Ministerstwo Cyfryzacji pozbawiono zbędnych dodatków w postaci działu „administracja”, co pozwoliło skupić się urzędnikom na podstawowym zadaniu, jakim jest budowa e-państwa*”

– ocenia Piotr Wołejko, ekspert ds. gospodarczo-społecznych Pracodawców RP.

Minister Cyfryzacji przejął odpowiedzialność za zdecydowaną większość projektów i instytucji w tej dziedzinie, co przełożyło się na skuteczny proces decyzyjny i przyniosło widoczne postępy w cyfryzacji administracji. Resort był też otwarty na współpracę z sektorem prywatnym i gotowy do wykorzystania istniejących już narzędzi informatycznych by zachęcić jak najwięcej osób do korzystania z e-usług publicznych (dużo dobrego w promocji takiej możliwości zrobiło wykorzystanie infrastruktury banków czy ZUS przy składaniu wniosków w ramach programu Rodzina 500+).

☒ *Nie jest jednak tak, że plusy przeważają nad minusami. Karuzela stanowisk w niektórych instytucjach podlegających Ministrowi Cyfryzacji paraliżowała ich pracę, a wstrzymywanie realizacji współfinansowanych ze środków unijnych projektów budowy e-administracji przełożyło się na dwa bardzo trudne lata dla polskiej branży IT* – zaznacza jednak Wołejko.

Resort cyfryzacji forsował bowiem formułę tzw. *body-leasingu*, czyli *de facto* wypożyczania od firm ich programistów czy całych zespołów informatyków, co jest równoznaczne z niższymi przychodami firm IT. Nie udało się również usunąć licznych i co najważniejsze, dokładnie zidentyfikowanych barier dla rozwoju infrastruktury teleinformatycznej. Utrudnia to i zwiększa koszt inwestycji, które mają przenieść polskie społeczeństwo i gospodarkę do XXI wieku, realizując przy okazji cele wyznaczone państwu członkowskiemu w ramach Europejskiej Agendy Cyfrowej.

Infrastruktura i budownictwa to słaby punkt w bilansie rządu Beaty Szydło. Bardzo powoli rozkręcają się inwestycje współfinansowane ze środków UE na rozbudowę i modernizację sieci drogowej oraz kolejowej. Wprowadzenie tzw. *split payment* w branży budowlanej bardzo niekorzystnie wpływa na płynność przedsiębiorców, a poważne trudności z dostawami surowców, głównie kruszyw, dewastująco wpływają na harmonogramy już realizowanych inwestycji. Trudności te wynikają z czynników, które powinny być nie tylko przewidziane, ale także znajdować się pod kontrolą resortu infrastruktury i podlegających mu podmiotów.

O ile prywatni deweloperzy notują kolejne rekordy sprzedanych mieszkań, to branża cały czas czeka na ujednoczenie przepisów budowlanych oraz dotyczących zagospodarowania przestrzennego w ramach Kodeksu urbanistyczno-budowlanego. Projekt ten obecny rząd odziedziczył po poprzednim, który zlecił przygotowanie dokumentu komisji złożonej z ekspertów reprezentujących zainteresowane środowiska. Sprawa ma zatem charakter czysto merytoryczny i jako jest wyjęta ze sporów politycznych. Niestety, nawet to nie pomaga w rozpoczęciu prac nad projektem Kodeksu w Sejmie. Dokument cały czas nie został przyjęty przez rząd.

Niekorzystne są też propozycje regulacyjne resortu infrastruktury w obszarze przewozu osób. W sytuacji, gdy nowoczesne technologie oraz zachowania konsumentów wymuszają drastyczną zmianę dotychczasowych modeli biznesowych, ministerstwo proponuje wymuszenie na wszystkich przewoźnikach tego, by byli taksówkarzami (spełniając wszelkie wymogi przewidziane dla taksówkarzy).

1 stycznia 2017 zostało zlikwidowane Ministerstwo Skarbu Państwa. Spółki z udziałem Skarbu Państwa zostały rozdzielone pomiędzy poszczególnych ministrów. W ostatnich tygodniach pojawił się projekt ustawy, który wprowadza kolejną rewolucję w nadzorze, odbierając go ministrom i przenosząc

w ręce Prezesa Rady Ministrów.

☒ *Gdyby to nastąpiło, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów konieczne byłoby stworzenie silnego departamentu sprawującego funkcje nadzorcze, czyli odtworzenie przynajmniej części struktur zlikwidowanego MSP, tylko że pod innym szyldem* – tłumaczy Arkadiusz Pączka.

Dotychczasowe zmiany strukturalne niekoniecznie przyczyniły się do poprawy jakości nadzoru czy zapewnienia lepszej współpracy spółek z udziałem Skarbu Państwa. Na pewno za to pogłębiły niekorzystne zjawisko karuzeli kadrowej w zarządach i radach nadzorczych spółek. Efektem licznych zmian jest przede wszystkim znaczące ograniczenie inwestycji, w tym w kluczowych sektorach jak np. w energetyce. Mówi się co prawda o wielu wielkich projektach, lecz ich realizacja jest niemożliwa w sytuacji, gdy niektóre spółki tracą prezesa bądź członków zarządu w każdym kwartale. Spadek inwestycji widoczny jest w statystykach publikowanych przez GUS. Jest to podwójnie niekorzystne, gdyż również podmioty prywatne znacząco ograniczyły nakłady inwestycyjne w ostatnich dwóch latach – jedynym silnikiem napędzającym rozwój gospodarczy jest aktualnie konsumpcja.

☒ *Brak inwestycji to niebezpieczna sabaż polskiej gospodarki* ☒ zaznacza Arkadiusz Pączka. *Nagłe i nieprzewidywalne zmiany prawa wprowadzane w ostatnich dwóch latach doprowadziły do znaczącego pogorszenia klimatu inwestycyjnego w Polsce. Co prawda utrzymujemy zdolność do przyciągania z zagranicy górnich inwestycji, ale sytuacja prezentuje się gorzej w przypadku codziennej działalności firm, które z tego powodu często skupiają się na ograniczaniu ponoszonego ryzyka zamiast wykorzystywaniu szans rozwojowych* – tłumaczy.

Wzrost nakładów inwestycyjnych za pierwszą połowę 2017 r. wyniósł zaledwie 0,3 proc. Cel Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, jakim jest wzrost udziału inwestycji w PKB do 25 proc., zamiast się zbliżać, oddala się. Stanowi to bardzo poważny problem dla gospodarki, ponieważ wzrost bez inwestycji jest nietrwały.

Praca

☒ *Dobra sytuacja na rynku pracy to fakt, ale trudno to uznać za sukces rzędu. Jeśli już to jest to sukces pracodawców* ☒ uważa Wioletta Żukowska-Czaplicka, ekspert prawa pracy Pracodawców RP.

☒ *Sięganie po środki finansowe zgromadzone w Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych świadczeń Pracowniczych czy zaprzestanie współpracy pomiędzy urzędami pracy, a agencjami w zakresie aktywizacji osób dłużej bezrobotnych trudno uznać za działanie na rzecz ograniczenia poziomu bezrobocia* – tłumaczy.

Podejmowane przez resort rodziny inicjatywy legislacyjne były dobre dla pracowników, ale nie pracodawców. Dotyczy to chociażby wprowadzenia minimalnej stawki godzinowej czy ograniczeń w zakresie stosowania pracy tymczasowej. Kolejna sprawa to rozszerzenie uprawnień związkowych na osoby samozatrudnione czy pracujące na umowach cywilnoprawnych. ☒ *Szkoda, że regulacje, które mają na celu zapewnienie większej ochrony pracownikom, wymierzone są jednocześnie przeciwko pracodawcom. W tworzonych przepisach brakuje równowagi i wyważenia interesów obu stron pracodawców i pracowników* – ocenia Żukowska-Czaplicka.

Czekamy na efekty pracy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy, która już za kilka miesięcy ma przedstawić dwa projekty nowych kodeksów pracy – kodyfikacyjny i zbiorowego. Potrzeba dostosowania prawa pracy do rzeczywistości jest bezsporna.

☒ *Dlaczego jednak zmiany są wprowadzane w tak nieuporządkowany sposób? Jednocześnie z pracami Komisji prowadzone są prace legislacyjne nad innymi zmianami w Kodeksie pracy (np. prezydencki projekt zmiany k.p.) oraz w zbiorowym prawie pracy. To nie są to sprawy spójności przepisów*

– mówi Żukowska-Czaplicka.

Korzystne zmiany w obszarze prawa pracy należy przypisać Ministerstwu Rozwoju. Aktualnie procedowany jest już drugi projekt deregulacyjny, ograniczający obowiązki po stronie pracodawców. Dzięki działaniom tego resortu w końcu zostanie również zlikwidowany absurdalny obowiązek 50-letniej archiwizacji dokumentacji pracowniczej. Zostanie też wprowadzona możliwość prowadzenia i przechowywania takiej dokumentacji w formie elektronicznej. Są to rozwiązania, na które przedsiębiorcy czekali od lat.

Dialog

*„Powołanie Rady Dialogu Społecznego, w miejsce Trójstronnej Komisji, miało wprowadzić nowe standardy w dialogu społecznym i wzmocnić pozycję partnerów społecznych. Niestety wciąż są popełniane stare błędy – mówi dyrektor Arkadiusz Pączka. Dotyczy to nieobecności przedstawicieli rzędu na posiedzeniach RDS, nierealizowania przez rząd uchwał podejmowanych przez strony społeczne czy też procedowania projektów z pominięciem konsultacji z partnerami społecznymi i RDS – dodaje.*

Z naszego Raportu Pracodawców RP – grzechów głównych stanowienia prawa w Polsce – wynika prawie 40% ustaw było nierzetelnie konsultowanych, a aż 30% to tzw. wrzutki poselskie. Biorąc pod uwagę te dane można odnieść wrażenie, że dialog i konsultacje społeczne nie są ważne dla obecnej ekipy rządzącej. *„Zobaczmy co pokaże kolejny rok, ponieważ w żadnym przewodnictwie w RDS objęta strona rządowa – zaznacza Arkadiusz Pączka.*

Finanse

Pomimo dynamicznego wzrostu wydatków, sytuacja finansów publicznych pozostaje stabilna. Deficyt nadal utrzymuje się zbyt blisko granicznego progu 3 proc. PKB, jednak nie doświadczamy najmniejszych problemów z obsługą długu publicznego. Pośrednim skutkiem obowiązywania podatku od niektórych instytucji finansowych jest zwiększony popyt krajowego sektora bankowego na obligacje rządowe.

Przez większość 2017 r. mieliśmy do czynienia z nadwyżką w budżecie, choć pomimo tego rok ma zostać zamknięty z deficytem przekraczającym 30 mld zł. *„Wykonanie dochodów podatkowych budżetu państwa jest bardzo dobre, zwłaszcza w odniesieniu do VAT, gdzie wpływy rosły o ponad 20 proc. rok do roku. Jest to efekt uszczelniania systemu podatkowego, ale również innych czynników, takich jak korzystna koniunktura gospodarcza, dominacja sektora prywatnego w strukturze czynników wzrostu gospodarczego, a także niewziętych we wcześniejszych planach wysokiej wypłaty zysku z NBP – tłumaczy Łukasz Kozłowski, Główny Ekonomista Pracodawców RP.*

Jednym z przejawów dobrej sytuacji na rynku pracy jest dynamiczny wzrost funduszu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, a co za tym idzie również bazy dla składek na ubezpieczenie społeczne. W ZUS coraz częściej rejestrują się imigranci zarobkowi – składki w Polsce płaci już ponad 300 tys. Ukraińców. To wszystko wpływa również na dobrą kondycję Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wiele wskazuje na to, że pomimo kosztownego obniżenia wieku emerytalnego, sytuacja finansowa FUS będzie relatywnie dobra w najbliższych latach. To oznacza niższą dotację z budżetu państwa w celu pokrycia niedoboru środków w tym funduszu. M.in. temu czynnikowi zawdzięczamy niski poziom wykonania planu wydatków w tegorocznym budżecie państwa.

**Uzyskane w ten sposób wolne środki w budżecie państwa są wykorzystywane w głównej mierze do sfinansowania rosnących wydatków socjalnych oraz realizacji nowych działań, takich jak niedawno uchwalona wypłata ekwiwalentów za deputaty węgłowe, w ramach nowelizacji budżetu państwa. Konsekwencją tego jest utrzymanie siły podatkowej finansów publicznych na wypadek jakiegokolwiek pogorszenia koniunktury** – ostrzega jednak Łukasz Kozłowski.

**Zdrowie**

Dwa lata rządów Prawa i Sprawiedliwości to okres fundamentalnej przebudowy systemu ochrony zdrowia. Od 1999 r. budowany był model systemu ubezpieczeniowego, w którym podmioty prywatne i publiczne rywalizowały o dostęp do środków publicznych. Ta konkurencja w wielu obszarach diametralnie zmieniła jakość infrastruktury medycznej i podejście do pacjenta. Od dwóch lat obowiązuje model idący w kierunku systemu mieszanego: budżetowo-ubezpieczeniowego oraz eliminację bądź istotne ograniczanie prywatnemu sektorowi dostępu do środków publicznych jak i zupełne zatrzymanie prywatyzacji (komercjalizacji) publicznych podmiotów leczniczych.

Równocześnie widać odejście od elementów zwiększających efektywność systemu, jak chociażby od systemu kontraktowania na rzecz ryczału. Trudno jednak nie docenić woli zmian systemu ochrony zdrowia czyli uchwalenia ustawy o POZ, która ma wzmocnić POZ, próbę uregulowania płac w ochronie zdrowia czy wreszcie projekt ustawy uzależniającej budżet NFZ od odsetka PKB.

Pracodawcy RP bardzo krytycznie oceniają zmiany w ochronie zdrowia. Uważamy, że obecne działania mają na celu krótkoterminowe ratowanie złych publicznych szpitali, zamiast doprowadzić do ich likwidacji i wspierania dobrych szpitali niezależnie od ich struktury właścicielskiej. To działanie za kilka lat może doprowadzić do niewydolności publicznego systemu ochrony zdrowia.

**Podatki**

Od 1 marca 2017 r. polscy podatnicy funkcjonują w nowej rzeczywistości, gdyż w miejsce trzech niezależnych od siebie struktur: administracji podatkowej, kontroli skarbowej i Służby Celnej, powstała jedna – Krajowa Administracja Skarbowa. W związku z tym zadania Szefa Służby Celnej, Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej oraz zadania ministra właściwego do spraw finansów publicznych w zakresie nadzoru nad administracją podatkową przejął Szef Administracji Skarbowej.

**Liczne apele podatników sprawiły, że zmiana mentalności urzędników stała się jednym z głównych elementów reformy KAS. Przedsiębiorcy dostrzegają już pierwsze zmiany w podejściu nowej, zreformowanej administracji skarbowej do podatników** – mówi Mariusz Korzeb, ekspert podatkowy Pracodawców RP. **Mamy nadzieję, że będzie to początek dialogu, który przyczyni się na wzrost zarówno gospodarki, jak i przedsiębiorczości. Zmiana jest zauważalna, jednak ze względu na zaniechania, których dopuszczano się na przestrzeni ostatnich lat zdajemy sobie sprawę, że**

*przed nami jest du?o prac. Cho?by przy zwalczaniu niech?ci urz?dników do stosowania wywalczonej przez przedsi?biorców zasady in dubio pro tributario – czyli rozstrzygania w?tpliwo?ci na korzy?? podatnika* – dodaje Mariusz Korzeb .

Rząd Prawa i Sprawiedliwości dużą uwagę poświęcił uszczelnianiu systemu podatkowego. Skuteczna walka z oszustwami podatkowymi to szandarowy cel Ministerstwa Finansów i nowopowstałej Krajowej Administracji Skarbowej.

*☒ Mo?na tu wymieni? chocia?by nowelizacj? ustawy hazardowej, pakiet paliwowy, JPK, monitorowanie przewozu towarów wra?liwych, wreszcie zaostwienie sankcji za oszustwa podatkowe* – wylicza Mariusz Korzeb .

Choć nie wszystkie wprowadzone rozwiązania spotkały się z entuzjazmem podatników, to trzeba przyznać, że efekty tych działań są zauważalne zarówno po stronie przedsiębiorców, jak i budżetu Skarbu Państwa. W wyniku ograniczenia udziału nierzetelnych podmiotów w rynku bardzo dobre wyniki finansowe odnotowały podmioty z branży zakładów bukmacherskich oraz te z szeroko pojętej branży paliwowej.

## Energetyka

Działania obecnego rządu w zakresie prowadzenia polityki energetycznej ocenić można zarówno jako zróżnicowane i intensywne (np. rynek mocy, kogeneracja, budowa nowych bloków, zmiana podejścia do OZE, rozwój LNG), ale też jako chaotyczne. I nie chodzi tu wyłącznie o wielokrotnie zmieniane zdanie odnośnie budowy w Polsce elektrowni atomowej, ale całość spraw i kwestii związanych z szeroko rozumianą energetyką. Wydaje się, że konieczne dla branży energetycznej jest stworzenie dokumentu strategicznego, który w syntetyczny, zwięzły i klarowny sposób wyznaczy trajektorię rozwoju Polski na tym polu. Określałby on ewentualne scenariusze realizacyjne i tzw. kamienie milowe na ścieżce czasu wraz z koniecznymi projekcjami o charakterze rzeczowo-finansowym. Uporządkowałoby to działania decydentów i pozwoliło na realizację spójnej polityki energetycznej, do realizacji którego to celu powołano nieistniejące wcześniej Ministerstwo Energii.

Niestety niejednokrotnie podczas ostatnich dwóch lat z tego resortu płynęły głosy, że nie ma potrzeby sporządzania takiego dokumentu, bo ☒ jak twierdzili decydenci ☒ istnieje wiele strategicznych projektów dla sektora energii, które zostały zapisane w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Wydaje się jednak, że o ile SOR może być wystarczającym dokumentem w zakresie wyznaczenia ram dla ambitnego programu rozwoju elektromobilności w Polsce ☒ który jako Pracodawcy RP autentycznie wspieramy i oczekujemy za jego sprawą przyspieszenia ożywienia gospodarczego w wielu branżach- to jednak nie jest w stanie w wystarczający sposób wyznaczyć kierunków rozwoju całości polskiej energetyki.

Funkcjonowanie i przyszłość polskiej energetyki została powiązana z branżą górnictwa węgla kamiennego. Pracodawcy RP uznają istotną rolę węgla jako podstawowego paliwa dla wytwarzania energii i to zarówno w krótko jak i długoterminowej perspektywie. Doceniamy też bieżące działania restrukturyzacyjne w górnictwie węgla kamiennego i zahamowanie negatywnych tendencji i zjawisk charakteryzujących tę branżę.

Niepokoi nas jednak enigmatyczność rządowego „Akcji 1000” dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce (dokument z sierpnia 2017 roku). Z całą pewnością nie spełnia on naszych oczekiwań dotyczących rządowych dokumentów strategicznych w zakresie gospodarki. Co prawda zawiera on niezwykle bogatą warstwę statystyczno-faktograficzną dotyczącą okresu minionego, ale projekcje przyszłościowe obciążone są istotnymi błędami metodologicznymi.

Niesatysfakcjonująca jest przede wszystkim prezentacja zasadniczej części dokumentu „Akcji 1000” programu dla sektora górnictwa węgla kamiennego. Został on przedstawiony wyłącznie w opisie werbalny sposób, bez jakichkolwiek projekcji pożądanych danych techniczno-ilościowych oraz ekonomiczno-finansowych realizacji Programu. Choć stosowane wskaźniki są bogato opisane to ewidentnie brakuje ich wymiaru ilościowego. Brak jest też tzw. kamieni milowych realizacji Programu, które dawałyby możliwości śledzenia poprawności jego wdrażania. Innymi słowy brakuje wielkości wskaźników, które chcemy osiągnąć, terminów (dat) w których chcemy tego dokonać i ekonomiczno-finansowego wymiaru uzyskanych rezultatów. Wydaje się, że dla powodzenia realizacji Programu najistotniejsze znaczenie ma „Akcji 1000” model rynku paliwowo-energetycznego bazującego na jednym ciągu produktowym węgiel-energia. To z pewnością nowa koncepcja, o której niewiele na dziś wiadomo. Mamy tu do czynienia zaledwie z pewną ideą (odmienną od modelu gospodarki wolnorynkowej) i z pewnością brakuje tu bardziej szczegółowych założeń, które pozwoliłyby na ocenę tego zamierzenia.

Konsekwencje wprowadzenia nowego modelu rynku paliwowo-energetycznego mogą być bardzo różne. Dziś rynek węgla kamiennego traktowany jest jako rynek konkurencyjny, zaś rynek energetyczny częściowo regulowany. Połączenie tych dwóch modeli może zakłócać funkcjonowanie pozostałej części gospodarki, a nawet gospodarstw domowych. Nie mówiąc już o tym, iż ta koncepcja zapewne nie jest zgodna z istotą i regulacjami jednolitego, europejskiego rynku energii elektrycznej.

---

## Kontakt:

Źródło:

Pracodawcy RP

Website: <http://pracodawcyrp.pl/>

Kontakt: Mateusz Szymczycha

Telefon: [22 518 87 28](tel:225188728)

Email: [m.szymczycha@pracodawcyrp.pl](mailto:m.szymczycha@pracodawcyrp.pl)